

Roboty publiczne idą w zapomnienie

Napisano dnia: 2021-01-21 09:50:10



BARDO (inf. wł.). Były lata, kiedy w miasteczku i gminie dało się zauważyć grupy osób pracujących w ramach robót publicznych. Szerokim frontem prowadzono porządki, malowanie urządzeń rekreacyjnych i wypoczynkowych, czyszczono rowy i przepusty, remontowano pomieszczenia ogólnodostępne. W niektórych miesiącach - głównie letnich - sezonowych pracowników było naprawdę sporo.

- Dziś te prace mają wymiar porządkowo-socjalny i są adresowane do osób, które nie mogą znaleźć zatrudnienia - ocenia burmistrz Krzysztof Żegański. - Wykorzystujemy ich umiejętności tam wszędzie, gdzie są one przydatne. Ale generalnie roboty publiczne już straciły na znaczeniu. Jako burmistrz wolałbym otrzymać te środki, które przeznacza się na ten fundusz, bo na pewno efektywniej zostałyby wykorzystane.

W sytuacji, gdy wokoło pojawiło się bardzo dużo ofert pracy, w tym również adresowanych do osób jeszcze niedawno marginalizowanych z różnych powodów, instytucja robót publicznych traci rację bytu. I to nie tylko w gminie bardzkiej.

(bwb)